

biuletyn



zw pttk włocławek **przewodnicki**

51₈₈

NOTATKI Z PRZYRODY

Postępujące zagrożenie ekologiczne, dewastacja naturalnego środowiska przyrodniczego, a w konsekwencji niszczenie życia i zdrowia samego człowieka, osiągnęło takie rozmiary, że nie można dalej bezradnie patrzeć na te zjawiska. Potrzebne są skuteczne działania hamujące te procesy, aż do ich całkowitej likwidacji. Przewodnik turystyczny musi wraz z innymi włączyć się do walki o przetrwanie życia - ale żeby skutecznie działać, trzeba znać to, co chcemy ochraniać. Ileż to razy w trakcie wycieczek, rajdów, turystycznych eskapad, zastanawiamy się, jak nazywa się drzewo pod którym usiedliśmy! Czy roślina, która tak pięknie pachnie i ślicznie kwitnie jest chroniona? Spróbujemy odpowiedzieć na te pytania.

Rozpoczynamy w naszym BIULETYNIE cykl notatek przyrodniczych z nadzieją, iż przybliżymy wszystkim interesujące, rzadkie i chronione rośliny występujące na terenie regionu kujawsko-dobrzyńskiego. Żywimy nadzieję, iż informacje te rozbudzą wyobraźnię, aby w praktyce przewodnickiej skuteczniej i fachowo mówić nie tylko o historii i zabytkach, ale i o pięknie, które nas otacza - o PRZYRODZIE.

Naszym "przyrodniczym przewodnikiem" będzie mgr Wiesław Cyzman, doktorant Pracowni Geobotaniki Instytutu Biologii UMK w Toruniu.

Województwo włocławskie obejmuje znaczną część Kujaw oraz Ziemi Dobrzyńskiej. Większość tego obszaru została zmieniona przez rolniczą i przemysłową gospodarkę człowieka. Praktycznie tylko zbiorowiska leśne zachowały swój względnie naturalny charakter.

Lasy zajmują około 16% województwa włocławskiego. Przeważającą ich część stanowią bory sosnowe i mieszane. W ich drzewostanie dominuje sosna zwyczajna nieraz z domieszką dębów i brzozy brodawkowanej. Lasy liściaste zajmują skromną powierzchnię. W dolinach rzek i jezior występują lasy łęgowe, których drzewostan stanowią przeważnie olcha czarna, brzoza omszona, jesion wyniosły, rzadziej wiąz. W miejscach bardziej podtopionych, gdzie na kępach pomiędzy którymi występują rośliny wodne rośnie olcha, wykształcił się tzw. oles. Inne lasy liściaste określane jako grądy /panują tu dęby, graby i lipy/ oraz dąbrowy świetliste /w drzewostanie dominuje dąb bezszypułkowy, a runo jest niezwykle bogate w różne gatunki ziół/, zachowały się jako enklawy pośród borów, albo w miejscach trudno dostępnych dla gospodarki leśnej. Również dawni właściciele ziemscy przyczynili się do ochrony części tych pięknych lasów. Służyły im one bowiem jako tereny łowne i rekreacyjne. ●

GRAB - A co to jest?

Jest to zwykle wielopiętrowy las dąbowo-grabowy z częstą domieszką lipy, klonu, jaworu i nieraz wiązu. Czasami dużą rolę w jego drzewostanie odgrywa sosna.

Runo lasu grabowego jest szczególnie barwne wiosną, zanim jeszcze nastąpi pełne ulistnienie drzew. W tym czasie możemy w nim spotkać zawilca gajowego i żółtego, zdrojówkę rutewkowatą, przyłaskę pospolitą, marzankę wonną, groszek wiosenny, lilię złotogłów, gajowca żółtego, żołądź, miodunkę ómą, pierwiosnka lekarskiego i wiele innych kolorowo kwitnących roślin.

Na terenie województwa włocławskiego znajdują się tylko małe fragmenty tego typu lasu. Świadczą one jednak o bogatej niegdyś szacie leśnej omawianego regionu. Najpiękniejsze graby na Kujawach zachowały się w uroczyskach "Boża Wola", "Grodno" /gm. Baruchowo/, Wólka /gm. Boniewo/, a także w okolicach Brześcia Kuj. /Falborek/, Aleksandrowa Kuj. /tzw. Dolina Szwajcarska/ oraz w pobliżu Brzezia. Natomiast po drugiej stronie Wisły /na Ziemi Dobrzyńskiej/ dobrze wykształcone graby odnaleźć można na przykład w pobliżu Nasiegniewa, Wąkola, Karnkowa i Pokrzywnika.

Las grabowy: DĄB

/Quercus/ - rodzina bukowate



DĄB SZYPULKOWY
/Quercus robur/

Drzewo, które uznane zostało przez starożytnych za święte i ogłoszone królem roślin. Podania ludowe przypisują wiele interesujących właściwości dębom. Mają one ponoć moc uzdrowicielską. Leczą wrzody, kołtuny, kurzą ślepotę i "drygawicę oczu".

Dzięki nim można zadawać urok, przetrzącać chorobę z jednej osoby na drugą i wykryć złodzieja. Z zachowania się dębów wróżono pożary, powodzenie w hodowli trzody chlewnej itp.

Dąby występują w lesie liściastym, mieszanym, ale również jako domieszka w borze. Często sadzone są przy drogach, w parkach przydworskich i przy kościołach. Do naszych czasów przetrwały potężne dąby mogące być niemyimi świadkami burzliwych dziejów Polski. Największą sławą cieszą się Dąb Bartek żyjący między Samsonowem a Zagnańskiem we wsi Bartków /ponad 1000 lat/, Lech, Czech i Rus rosnące w Rogalinie koło Kórnika /480-590 lat/ i Dąb Bażyńskiego w Kadynach koło Elbląga /670 lat/.

Na terenie woj. włocławskiego w poczet pomników przyrody zaliczone 51 dębów. Napotkać je można między in-

nymi w parku przy Technikum Ogrodniczym w Aleksandrowie Kuj. /11 dębów o obwodzie pnia 1,80-5,5 m/, w parku przypałacowym w Baruchowie /4 dęby o obwodzie 2,8-3,3 m/, w parku miejskim w Lipnie /3 dęby o obwodzie pnia 0,95-3-5,2 m/, przy klasztorze OO Bernardynów w Wymyślinie /9 dębów o obwodzie 3,3-5,5 m/ i w parku wiejskim w Wiście Królewskiej /5 dębów o obwodzie 3,3-5,05 m/. Największy obwód pnia /6,1 m/ na terenie woj. wrocławskiego osiągnął dąb rosnący w oddziale 137 1-ctwa Kukawy /obwód drzewa mierzony na wys. 1,30 m/.

W naszym regionie występują w warunkach naturalnych dwa gatunki dębów. Często dąb szypułkowy, rzadziej natomiast dąb bezszypułkowy. Dąb bezszypułkowy /*Quercus robur*/ jest drzewem osiągniętym 50 m wysokości, o nieregularnej koronie i zazwyczaj wczesnie zanikającym pędzie głównym. Liście jego o kształcie odwrotnie jajowatym, blaszce liściowej nierówno zatokowo-wrębnej, podstawie blaszki uszkowatej, siedzą na krótkim ogonku. Nerwy liściowe /żyłki/ dochodzą do kłap i zatok. Owoce /żołędzie/ wiszą po 1-5 na szypułkach /stąd nazwa gatunkowa/. Są one zielonkawe, a w stanie świeżym, bądź po zanurzeniu w wodzie, podłużnie prądkowane.

Dąb bezszypułkowy /*Quercus sessilis*/ jest drzewem dochodzącym do 35 m wysokości o regularnej koronie i pędzie głównym widocznym aż do szczytu. Liście jego o kształcie eliptycznym lub odwrotnie jajowatym są regularnie kłapowane i zwykle posiadają długi ogonek. Podstawa blaszki liściowej jest klinowata, a nerwy dochodzą tylko do kłap. Żołędzie przeważnie siedzące /bezzypułkowe/ nie są prądkowane.

GRAB POSPOLITY

/*Carpinus betulus*/



Grab jest bardzo częstym składnikiem lasów liściastych i mieszanych w całej Polsce. Zwykle tworzy w nich drugie piętro drzewostanu. Rzadko tworzy lite drzewostany /tzw. monokultury/, które powstają wskutek opanowywania w porę nie odnowionych zrębów przez szybko rozwijający się naloł grabowy.

Grab najlepiej rośnie na siedliskach wilgotnych i zasobnych, ale występuje również na słabszych. Dobrze znosi krótkotrwałe zalewy. Na odpowiednich dla niego glebach nie jest wrażliwy na zacienienie.

Najbardziej charakterystyczną cechą opisywanego drzewa jest falisty przekrój poprzeczny pnia z cienką, jasnoszarą korą. Grab osiąga 25 m wysokości. Jego liście o kształcie eliptycznym /do 12 cm długie/ są na wierzchołku zastrzone, a brzeg

ich jest podwójnie, ostro piłkowany. Zeschnięte, często pozostają na drzewie w okresie zimy. Kwiaty/czerwonawozielone kotki/ rozwijają się na przełomie kwietnia i maja. Charakterystyczne są również jego owoce. Są to jajowate orzeszki przyrośnięte do trzykłapowej okrywki.

Drewno grabu, tzw. grabina, niezwykle twarde, bardzo sprężyste, rozoznansowe, białe, używane jest w stolarstwie, kołodziejstwie, do wyrobu instrumentów muzycznych oraz drobnych narzędzi domowych. Grabinę dającą dużo ciepła chętnie spalano w kominkach. U Serbów drewno grabowe przepędzać miało ponoć z domów spragnione ciepła duchy leśne, zwane tu grabami. Były one podobne do naszych krasnoludków, ale posiadały końskie kopyta.

Opisywane drzewo może żyć w sprzyjających warunkach tylko do 400 lat. Z tego względu niewiele jest w Polsce drzew pomnikowych grabu.

W woj. wrocławskim tylko 3 graby uznano jako pomniki przyrody. Dwa z nich rosną na cmentarzu rzymsko-katolickim w Studziance w gminie Brzuze, a 1 w 1-ctwie Zecisze w gminie Kikół.

PRZYLASZCZKA POSPOLITA

/*Hepatica nobilis*/ - rodzina jaskrowate



PRZYLASZCZKA POSPOLITA
a - przekrój kwiatu,
b - nibykielich

Roślina często spotykana w cienistych lasach liściastych i zaroślach. Lubi gleby nieco wilgotne, wapienne i gliniaste.

Kwiaty przylaszczki są niebieskofioletowe /rzadziej różowe lub ciemnoczerwone/ i składają się z 6 /wyjątkowo do 10/ listków okwiatu. Pod kwiatem znajdują się 3 drobne i jajowate liście, tworzące fałszywy kielich. Długocgonkowe liście odziomkowe są 3-kłapowe, o kłapach całobrzegich, jajowatych. Owocem przylaszczki jest orzeszek z krótkim dzióbkiem.

Wieczorem i podczas deszczu kwiaty przylaszczki zwisają i zamykają się, zapadając w tzw. "sen roślin". Owoce rozsiewane są przez mrówki. Łacińska nazwa rodzaju /*Hepatica*/ pochodzi od kształtu kłap liści, przypominających płaty nerki.

Dawniej przylaszczkę stosowano przeciw chorobom nerek. Zawiera ona w sobie niewielką ilość ranunkuliny i jest słabo trująca.

Opisywanej roślinie grozi zagłada z powodu zbierania jej kwiatów do bukietów. Zagrożenie to istnieje również na terenie woj. wrocławskiego, tym bardziej, że niewiele jest tu siedlisk odpowiednich dla rozwoju przylaszczki.

ZAWILEC GAJOWY

Anemone nemorosa / - rodzina jaskrowate



ZAWILEC GAJOWY

a - liść, b - orzeszki,
c - pojedynczy orzeszek,
d - przekrój orzeszka

Jest częstym elementem lasów grądowych. Spotkać go można również w lesie łęgowym, borze mieszanym, na skraju lasu i w zaroślach. Lubi gleby żyzne, w miarę wilgotne.

Zawilec gajowy kwitnie od marca do początku maja. Posiada okwiat nie zróżnicowany na kielich i koronę. Liście okwiatu /"płatki"/ w liczbie 6, są białe, ale często z zewnątrz różowe. Pod pojedynczym kwiatem wyrasta na łodydze okółek 3 liści na ogonkach. Są one pocięte na 3 odcinki /liść trójścienny/. Od dołu wyrasta 1 tzw. liść odziomkowy, również trójścienny. Poszczególne jego odcinki są 3-wrębne i jeszcze głęboko powcinane. Opisywany gatunek jest rośliną wieloletnią i osiąga 10-25 cm wysokości. Rozmnaża się głównie wegetatywnie z pączków powstających na kłączach /podziemna łodyga/. W jego rozsiewaniu pomagają mrówki, które przenoszą liczne nasiona.

Na odpowiednim dla siebie siedlisku zawilec gajowy występuje łanowo. Tych siedlisk w woj. wrocławskim jest niewiele. Nie niszczy go bezmyślnie. Do bukietów i wazonów i tak nie nadaje się, ponieważ po zerwaniu szybko więdnie.

Uwaga! Jest to roślina trująca, zawiera glikozyd ranunkuline.

Często obok zawilca gajowego spotkać możemy rosnącego również łanowo zawilca żółtego *Anemone ranunculoides*/. Różni się on żółtym kolorem kwiatów oraz prawie siedzącymi /bezogonkowymi/ liśćmi w podkwiatowym okółku.

Opracował
mgr Wiesław Cyzman

Reprodukcje rysunków pochodzą z:

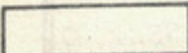
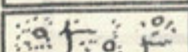
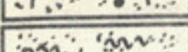
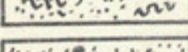

1. S. Kościelny, B. Sękowski - "Drzewa i krzewy - klucz do oznaczania" PWRiL, W-wa 1971 /liście drzew/.
2. Jakub Mowszowicz - "Flora wiosenna" Wyd. Szkolne i Pedagogiczne, W-wa 1979. /rośliny/.

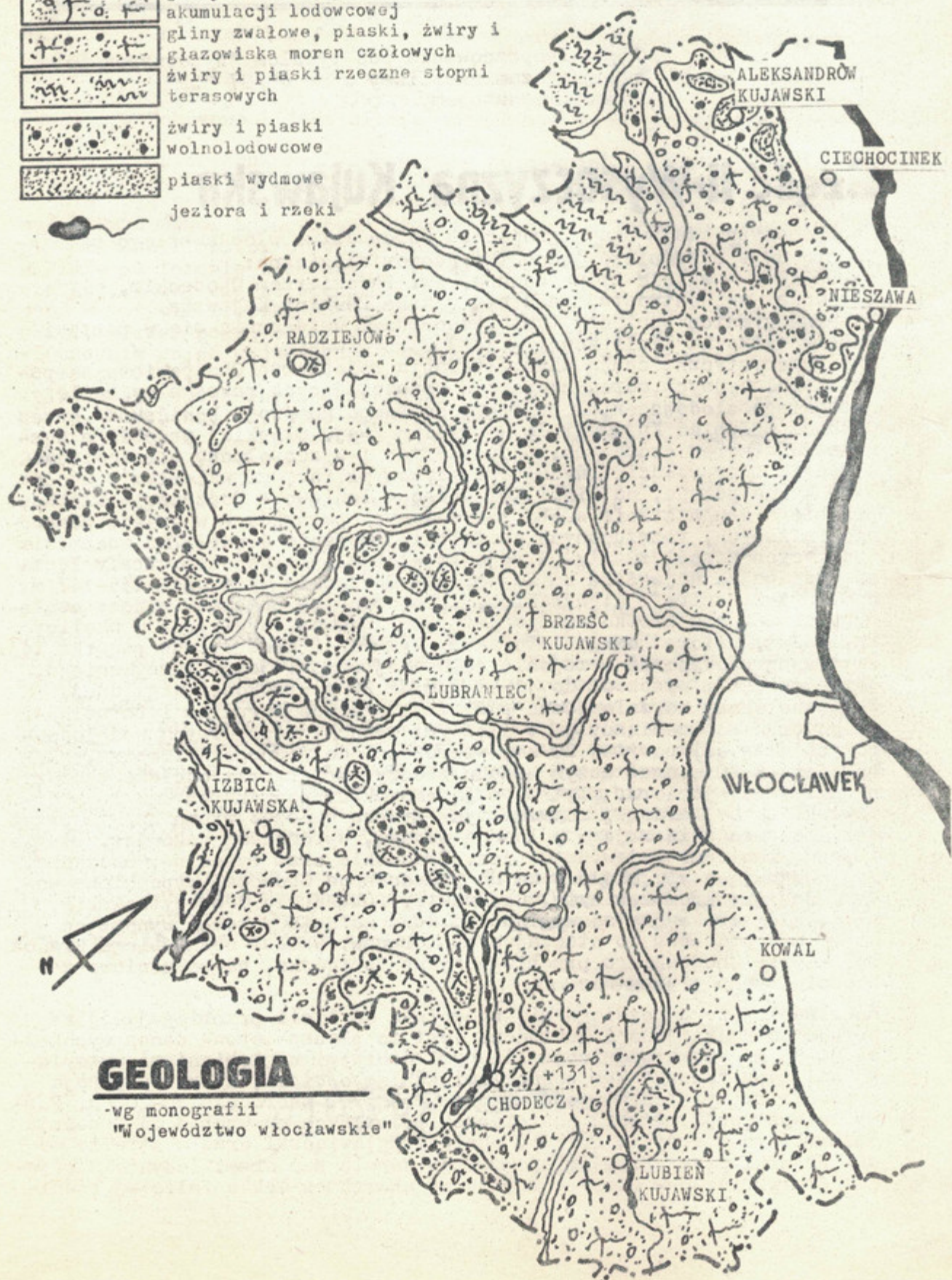
Część I opracowania pod tytułem "Wysoczyzna Dobrzyńska" zamieściliśmy w nr 49/87 "BP".
Teraz prezentujemy

Część II - Wysoczyzna Kujawska

Na Wysoczyznę Kujawską w granicach województwa włocławskiego składają się dwie zasadnicze jednostki geomorfologiczne: południowa - silnie zróżnicowana, zw. Pojezierzem Chodeckim, północna - kontrastująca z nią płaska Równina Kujawska. Wyraźna granica pomiędzy tymi jednostkami uwidacznia się w postaci załomu tylko na linii Kowal - jez. Borzymowskie. Charakterystyczną cechą kształtowania Pojezierza Chodeckiego są pasy akumulacyjnych moren czołowych wyznaczających maksymalny zasięg ostatniego zlodowecenia. Na linii od Sompolna /woj. konińskie/ przez Chodecz i Lubień Kujawski do Gostynina /woj. płockie/ przebiega wąska strefa moren czołowych, pojedynczych i w zespołach, silnie zdeformowanych i poprzedzielanych bezodpływowymi formami wklęsłymi. Około 5-10 km na północ, na linii Kamieniec - Boniewo - Bodzanów - Kłóbka, przebiega druga strefa słabo zarysowanych pagórków - w części zachodniej niższych, rozrzuconych na falistej morenie dennej, na wschodzie tworzących zespół zwarty. W rejonie Kłóbka - Bilno obie strefy łączą się osiągając najwyższe na Pojezierzu Chodeckim wysokości 135-147 m npm. Trzecia strefa niewysokich, spłaszczonych pagórków moreny czołowej, związana z krótkotrwałym postojem lodowca, występuje w okolicy Faliszewa, Witowa Nowego i Torzewa. Wyraźne i dość liczne pagórki tej strefy zgrupowane są w rejonie północnej odnogi jez. Głuszyńskiego, gdzie osiągają wysokość do 116 m npm. i 20 m wysokości względnej. Zbliżone cechy morfologiczne posiadają okolice Borucina i Borucinka. Cały teren przecinany jest licznymi rynnami odpływowych wód lodowcowych długości powyżej 20 km, szerokości do jednego kilometra, głębokości 15-20 m oraz dużym spadku zboczy. Najgłębsze odcinki tych rynien zajmują jeziora, płytsze mają charakter podmokłych łąk lub torfowisk. Do najbardziej rozwiniętych rynien należą: rynna zajęta przez jez. Modzerowskie z jego północną odnogą, wyróżnianą jako jez. Długie i poza granicami województwa jez. Brdowskie oraz rynna zw. chodecką, rozpoczynająca się około 6 km na południe od Chodcza, wypełniona wodami jezior: Kromszewickie, Chodeckie, Lubieńskie i Szczytnowskie, niezwykle atrakcyjna ze względu na duże wcięcia w teren wynoszące 15-20 m w stosunku do otaczających terenów. Wzdłuż wschodniego krańca Pojezierza Chodeckiego przebiega rynna lubieńska, na południowo-zachodzie rynna głuszyńska.


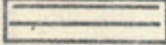
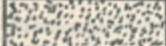
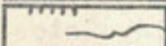
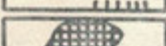



Równina Kujawska rozciąga się na północ od linii przebiegającej na północ od Radziejowa i Lubrańca. Jest to płaska morena dennej wysokości 90-95 m npm. urozmaicona licznymi drobnymi zagłębieniami wytopiskowymi typu "oczek" lub podmokłymi zakłębłościami, które wysychają w czasie suszy, ich długość wynosi 50-300 m, szerokość 30-200 m. Formy te występują głównie na terenach położonych na wschód od Brzeźcia Kujawskiego w rejonie Pniewa, okolicy Zgłowiączki oraz w strefie od wsi Nagórki przez Bartłomiejowice do kanału Bachorze. Jedynie w rejonie Stary Brześć - Wieniec rzeźba ma charakter lekko falistej równi-

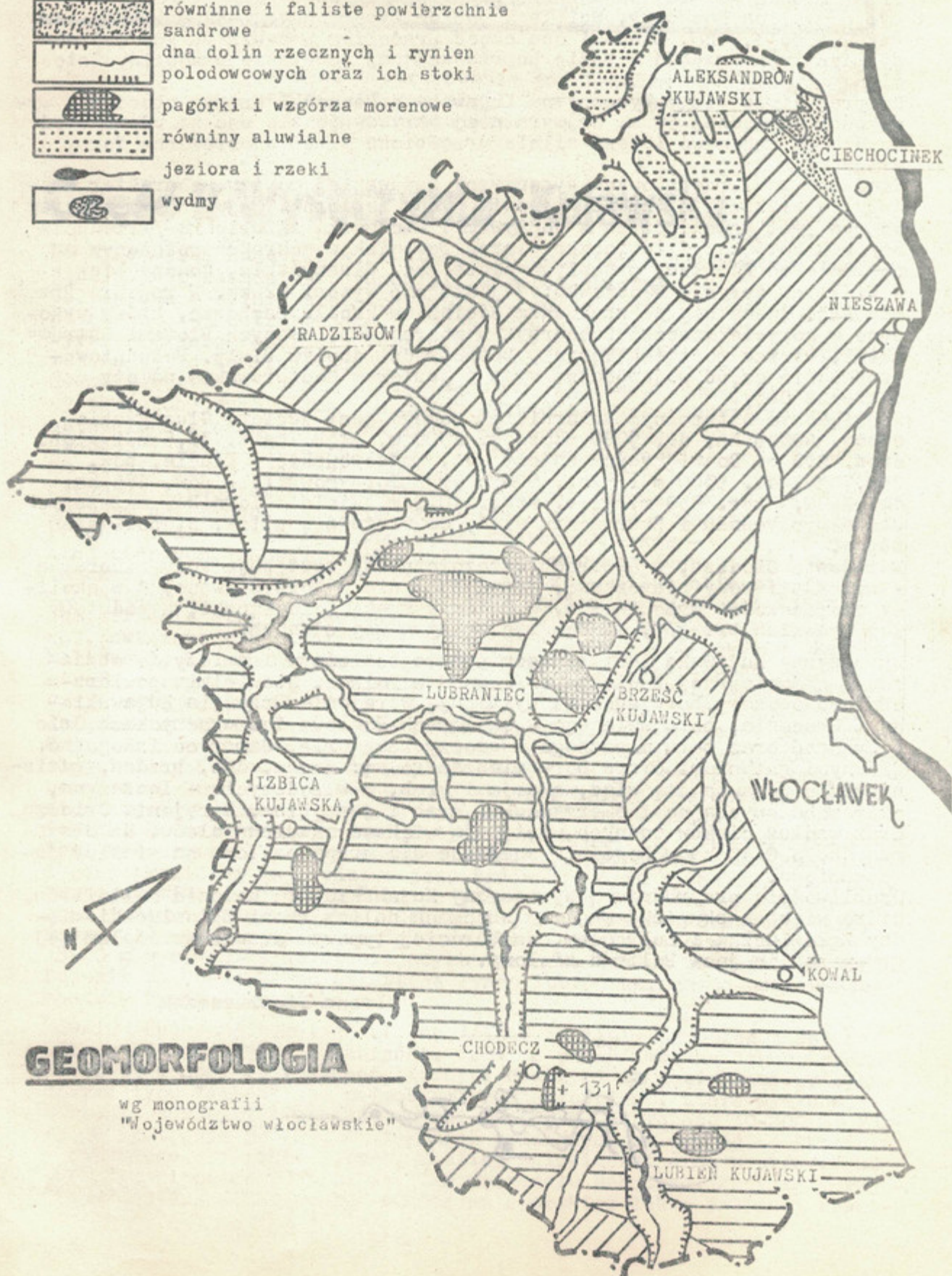
	torfy, piaski i mulki rzeczne oraz piaski, mułki i margle jeziorne
	gliny zwałowe, piaski z głazami akumulacji lodowcowej
	gliny zwałowe, piaski, żwiry i głazowiska moren czołowych
	żwiry i piaski rzeczne stopni terasowych
	żwiry i piaski wolnolodowcowe
	piaski wydmowe
	jeziora i rzeki



GEOLOGIA

-wg monografii
"Województwo włocławskie"

- | | |
|---|---|
|  | równinna wysoczyzna morenowa |
|  | falista wysoczyzna morenowa |
|  | równinne i faliste powierzchnie sandrowe |
|  | dna dolin rzecznych i rynien polodowcowych oraz ich stoki |
|  | pagórki i wzgórza morenowe |
|  | równiny aluwialne |
|  | jeziora i rzeki |
|  | wydmy |



GEOMORFOLOGIA

wg monografii
"Województwo włocławskie"

ny wysokości 70-85 m n.p.m.

Przez środek Równiny Kujawskiej przebiega łukowato wygięta ku północy, pradolina Bachorzy, wcięta w poziom wysoczyzny 10-12 m i dnie szerokości do 1,5 km. Stanowi ona część pradoliny pra-Wisły, gdy jej wody płynęły na zachód w fazie poprzedzającej powstanie pradoliny Note-ci.

Ku pradolinie Wisły Wysoczyzna Kujawska przechodzi ostrym zboczem o wysokości względnej 50 m. Najwyraźniej zarysowuje się ono na odcinku od Kowale po Zakrzewo i jest silnie urzeźbiona przez współczesne formy erozyjne.

Sieć wód powierzchniowych Wysoczyzny Kujawskiej ma tzw. charakter kratowy, a większą jej część stanowią rynny jeziorne. Największym ciekim wodnym jest Zgłowiączka z dopływami: Chodeczką i Lubieńką /Przedpólną/ z Rakutówką. Zgłowiączka bierze początek w mokradle położonym na południe od Płowiec, przepływa przez jez. Głuszyńskie, kończy bieg w Wiśle na terenie Włocławka, jej długość wynosi 82 km. W rejonie Brześcia Kuj. łączy się ze wschodnim odcinkiem kanału Bachorze, który wykopano w korycie rzeczki Bachorzy. W mokradłach, zwanych Błotami Ostrowskimi, bierze początek Tażyna, bezpośredni dopływ Wisły. Południowo-zachodnia część województwa wraz z jeziorem Modzerowskim należy do dorzecza Odry.

Największym naturalnym zbiornikiem wodnym jest jezioro Głuszyńskie o pow. 608,5 ha, dł. 9900 m, szer. 2300 m, głęb. maks. 36,5 m i głęb. śred. 9,2 m. Do większych należy jez. Modzerowskie - Długie, pow. 234,7 ha, dł. 5300 m i szer. 900 m oraz Borzymowskie - pow. 175 ha, dł. 2600, szer. 850 m, głęb. maks. 10,5 m. Wiele zbiorników mniejszych ulega wypłyceciu i "kurczeniu się", co wiąże się z tzw. stepowieniem Kujaw.

W rejonie Chodecza, w utworach mezozoicznych, występują wody mineralne - solanka i wody siarczkowe, dotychczas nie wykorzystywane, a w okolicy miejscowości Zgłowiączka, w dolinie rzeki Zgłowiączki, u podstawy jej wysokich brzegów, samoczynne wypływy wód słonych.

Wysoczyzna Kujawska jest terenem prawie bezleśnym i należy do obszarów o najmniejszej powierzchni leśnej w Polsce. Niewielkie powierzchniowo obszary boru suchego występują w rejonie Brześcia Kujawskiego i Chocenia, boru świeżego w okolicach Boniewa i w uroczyskach Orle i Synogać oraz boru mieszanego w uroczyskach Orle, Samszycę i Rogoźno. Głównymi gatunkami drzew boru mieszanego są: sosna, dąb, brzoza, gdzieś-niegdzie pojawia się wiąz, akacja i grab, a w podszyciu - leszczyna, czerecha zwyczajna i amerykańska, grab i jarząbina. W rejonie Osieczka oraz wzdłuż cieków wodnych występują większe skupiska olsów. Na obszarze około 0,40 ha w Rogoźnie znajduje się grupa paklonu na granicy jego zasięgu.

Osobliwością przyrodniczą Wysoczyzny Kujawskiej są kolonie haliofitów, które większe skupiska mają na zboczach doliny rzeki Zgłowiączki między Zgłowiączką i Lubrańcem. Najbardziej typowym przedstawicielem tej grupy roślin jest soliród zielony.

Irena Pietruszczak



Z KRONIKI LIPNOWSKIEJ

Ileż uroku mają stare księgi, w których opisano wydarzenia z życia miasta, wsi czy regionu - te sprzed dziesiątków lat. Pełno tam informacji o problemach dużych i małych, ważnych i błażych, poważnych ... ale na pewno ciekawych. Niejako w antrakcie spraw wielkich, lub obok nich miały miejsce wydarzenia i fakty tworzące obraz społeczności, której już nie ma, oddające atmosferę tamtych, zapomnianych już dni, ukazujące bujne, pełne różnych odcieni, życia mieszkańców. I aby zrozumieć i poznać czasy, które już odeszły; aby pojąć sens wartości tak ważnych ówczesnym społecznościom, warto dziś zatrzymać naszą uwagę na zdawałoby się błażych informacjach, a zobaczymy, iż to one tworzą autentyczny obraz życia w owych czasach.

Poniżej publikujemy wybrane informacje z "Księgi protokółów posiedzeń Wydziału Powiatowego Lipnowskiego Sejmiku Powiatowego z lat 1932-1937".

1933

W projekcie budżetu Lipnowskiego Powiatowego Związku Komunalnego przewidziano sumę tysiąca złotych na utrzymanie zabytków historycznych w powiecie lipnowskim. W tej sumie przewidziano subwencję na odnowienie kościoła parafialnego w Lipnie.

W związku z propozycją udzielenia pożyczki z Funduszu Pracy na zatrudnienie bezrobotnych przy budowie drogi Bobrowniki - Włocławek w sumie zł 22.000 Wydział Powiatowy w Lipnie postanowił pożyczki powyższej nie przyjmować, zaznaczając, że droga wyżej wymieniona ma lokalne znaczenie i z tego powodu zaciąganie pożyczki jest niewskazane. Roboty mogą być wykonane przy użyciu szarwarku.

1934

W związku z klęską powodzi w 1934 r. przeznaczono 500 zł dla powodziarzy w powiecie lipnowskim. Równocześnie przeznaczono zł 15 na zawody policyjne we Włocławku i 20 zł na zawody strażackie w Tygodniu Strażackim w Lipnie.

Po rozpatrzeniu wniosku Zarządu m. Włocławka z dnia 27 stycznia 1934 i z dnia 29 maja 1934 r. za L.S 23 - 5/III w sprawie współudziału w kosztach utrzymania Szkoły Doksztalczącej - Wydział Powiatowy Sejmiku Lipnowskiego postanowił się zwrócić do Zarządu m. Włocławka o wyjaśnienie na jakiej podstawie powiat lipnowski obowiązany jest do współudziału w kosztach utrzymania tej szkoły.

W roku ubiegłym wydatkowana została suma zł. 1.338.35 na zatrudnianie bezrobotnych przy naprawie drogi Lipno - Głodowo. Na poczet tej sumy wpłynęło do kasy Wydziału Powiatowego w Lipnie zł 747.61. Nie pokryta została suma 590.74, która to suma winna być zaliczona

do działu V obecnego okresu. Wydział Powiatowy postanowił powyższe akceptować z tym, że w razie zatrudnienia bezrobotnych z funduszków bezrobocia - bezrobotni zatrudnieni będą na drogach samorządowych do sumy zł 590.74.

Nie przyznano subwencji dla miasta Nieszawy z braku funduszków na utrzymanie promu na Wiśle, wobec tego, że budowa drogi bitej Lipno - Nieszawa nie była przewidziana w najbliższym czasie.

1935

Budżet na rok 1935: Wynagrodzenie Przewodniczącego Wydziału Powiatowego w Lipnie - 6.600 zł, zasiłek dla Ochronki w Skępem 100 zł, na konserwację obiektów zabytkowych ---, na kolonie letnie dla dzieci w powiecie 50 zł, wydatki na pomoc dla bezrobotnych ..., na zalesianie nieużytków 731.25 zł, na stypendia dla uczniów szkół rolniczych 300 zł, na pokazowe żywienie krów 100 zł, na środki techniczne dla Policji powiatu lipnowskiego 1.000 zł, dla Zakładu Psychiatrycznego w Gostyninie 10.500 zł.

Wydział Powiatowy po rozpatrzeniu wniosku p. F. Kawczyńskiego postanowił jego podanie o rozłożenie na raty należności za węgiel w sumie 304 zł 20 gr uwzględnić, a należność pobrać w ratach miesięcznych po złotych 30.

Wydział Powiatowy pod przewodnictwem starosty Juliana Muszyńskiego zaakceptował sprawę rozprowadzenia wśród rolników powiatu lipnowskiego dalszych 50 udziałów Kujawskiej Przetwórni Mięsnej w Czerniewicach.

Przyznano Zarządowi miasta Dobrzynia n.W. zapomogę w kwocie złotych dwieście na wydatki związane z remontem zjazdu do Wisły. Równocześnie przyznano zasiłek dla Koła Gospodyń Wiejskich w Mokowie w związku z poświęceniem domu społecznego złotych 100, a na 1 kg cukierków dla dzieci w przedszkolach zł 7.-, razem 107 złotych.

Postanowiono wybudować rzeźnię w Kikole, która tam jest bardzo potrzebna. Tymczasem upoważniono lekarza weterynarii p. Ridla do wszczęcia pertraktacji o plac pod budowę i zbadanie możliwości najtańszej budowy.

1936

Na Projekt zmiany granic powiatów lipnowskiego i włocławskiego z wyłączeniem z powiatu lipnowskiego gmin Szpetal, Chalin i Zaduszniki i włączenie ich do powiatu włocławskiego, Wydział Powiatowy w Lipnie wypowiedział się jednogłośnie za pozostawieniem Wisły jako granicy między tymi powiatami.

Linia kolejowa Sierpc - Lipno - Toruń jest już gotowa. Nie ukończono jeszcze dojazdów do stacji kolejowych w Koziołku, Skępem, Lipnie i Czernikowie z powodu zbyt powolnego uruchamiania kredytów przeznaczonych na ten cel.

Wykorzystano jedno przęsło z drewnianego mostu na Wiśle we Włocławku do budowy mostu na rzece Skrwie. Na most w Ciechocinie, według opinii rzeczoznawców, tego rodzaju przęsło nie nadaje się.

1937

Rada Miejska w Lipnie zaciągnęła pożyczkę na budowę szkół powszechnych w kwocie 30.000 zł.

Zakupiono dla Starostwa Powiatowego w Lipnie samochód marki Chevrolet, typ Master z karoserią Taurin Sedan w punkcie sprzedaży we Włocławku za 8.800 zł.

Opracował

Andrzej Szczepański

PRZYCZYNEK DO NOWOŻYTNYCH DZIEJÓW KIKOŁA

Kikoń należy niewątpliwie do starych ośrodków osadniczych w ziemi dobrzyńskiej. W XIII w. funkcjonował tu już gród kasztelański. Wiele czynników zadecydowało, że miasto powstało jednak dość późno. Król August III 9 stycznia 1745 r. zezwolił ówczesnemu solnikowi dobrzyńskiemu Ignacemu Zboińskiemu na założenie miasta w Kikole lub blisko niego^{1/}. Dla zapewnienia miastu lepszych warunków rozwoju nadano mu cztery jarmarki i pozwolenie na targ. Wydaje się, że lokacja nie udała się. Natomiast faktem jest, że po 9 stycznia 1745 r. Kikoń uznawano za miasto. W przywileju króla Stanisława Augusta Poniatowskiego z 23 kwietnia 1785 r. nadającym Kikołowi dalszych osiem jarmarków użyto wyraźnie sformułowania "miasteczku"^{2/}. Zdaniem niektórych lokacja nastąpiła dopiero 1 grudnia 1791 r., kiedy to wojewoda płocki Ignacy Zboiński dał Kikołowi nowy przywilej lokacyjny^{3/}. W przywileju określono dokładnie teren miasta oraz uściślono obciążenia mieszczan.

Nie znamy pieczęci z tego okresu. Miasto prosperowało słabo i w 1810 r. miało tylko 33 dymów i 300 dusz^{4/}. Po II rozbiórce Polski przeszło pod panowanie pruskie. Prusacy nie chcieli początkowo uznać miejskiego charakteru Kikoła, uczynili to dopiero w 1799 r.^{5/}. Krótco potem powstał pierwszy samorząd miejski z burmistrzem Seidlerem i rajcami Ignacym Pontykiewiczem, Tomaszem Kwiatkowskim i Carlem Kohlsdorffem^{6/}. Sytuacja miasta nie polepszyła się wcale w dobie Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego. W opisie miasta z 2 czerwca 1820 r. wspomina się, że miasto "nie posiada żadnych instytucji ani gmachów publicznych, jeno bóżnicę żydowską". Mieszczanie utrzymywali się w większości z rzemiosła.

Zapewne w końcu 1819 r. miasto sprawiło sobie pieczęć. Pierwszy zachowany odcisk wisi przy dokumencie z 29 lutego 1820 r.^{7/}. Przedstawia godło Królestwa Polskiego "orzeł dwugłowy w koronie carskiej trzymający w łapach berko, miecz i jabłko, a na piersi owalną tarczę z orłem polskim w koronie". W legendzie napis KRÓLESTWO POLSKIE BURMISTRZ MIASTA KIKOŁA. Tłok wykonał chyba prywatny grawer, bo obowiązek zamawiania pieczęci urzędów w Mennicy Warszawskiej wprowadzono dopiero w końcu 1824 r. Druga pieczęć pojawiła się w 1840 r. Zawiera herb Królestwa i napis OBWÓD LIPNOWSKI URZĄD MŁNY MIASTA KIKOŁA^{8/}.

W latach 1845-46 Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych zajęła się ustaleniem herbów dla miast i miasteczek Królestwa. Miasto zaproponowało przyjęcie herbu przedstawiającego na czerwonej tarczy półpięścień złoty zamknięty płotem, a na nim złote ostrze, strzały z koroną hrabiowską /dziewięciopłatkową/^{9/}. Był to herb OGONCZYK Zboińskich. Elementem miejskim był tu płotek. W 1824 r. Zboińscy używali tytułu hrabiowskiego^{10/}. Proponowanego herbu Komisja jednak nie zaakceptowała. Stąd miasto umieszczało na pieczęciach miejskich godło państwowe. Np. w 1864 r. był to orzeł dwugłowy w koronie cesarskiej, trzymający w łapach berko i jabłko, a na piersi tarczę z orłem polskim w koronie i napisem POWIAT LIPNOWSKI MAGISTRAT M. KIKOŁA, zaś w 1867 r. - orzeł dwugłowy w koronie cesarskiej ze wstęgami, trzymający w łapach berko i jabłko, a na piersi

tarczę herbową z orłem polskim w koronie, nakrytą koroną i otoczoną łańcuchem św. Andrzeja z napisem LIPNOVSKIJ UJEZD POW. LIPNOWSKI MAGISTRAT g. KIKOŁA MAGISTRAT M. KIKOŁA^{11/}. Była to ostatnia pieczęć używana aż do wyzwolenia. Gwoli poprawności we współczesnym herbie Kikoła winna być korona hrabiowska.

dr Jan Pakulski

PRZYPISY

- 1/ Archiwum Główne Akt Dawnych. Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych. Kopie przywilejów miast gubernii Płockiej. Nr 4207^a, s. 218-219.
- 2/ ibid. s. 220-221.
- 3/ ibid. s. 222-225.
- 4/ ibid. nr 4349.
- 5/ ibid. nr 4206, s. 129.
- 6/ ibid. nr 4349.
- 7/ ibid.
- 8/ ibid. nr 4351.
- 9/ Porównaj: M. Gumowski - Herby miast woj. warszawskiego, s. 25.
- 10/ Porównaj: M. Dunin Wąsowicz - Prawo o tytułach honorowych w Królestwie Polskim. Miesięcznik Heraldyczny. R. 3. 1910. s. 134.
- 11/ AGAD. DRSW nr 4351.

Ulice dawnego Włockawka.

Ulica LUDWIKA WARYŃSKIEGO

Obecna śródmiejska ulica nosząca tę nazwę, od dawna stanowiła trakt wiodący w kierunku Brześcia Kujawskiego, stąd zwaną ją traktem brzeskim. Na początku XIX wieku ulicę Brześlą /taka była jej poprzednia nazwa/ zaczęto zabudowywać, co łączyło się z rozwojem miasta i poszerzeniem jego granic. W 1878 roku znany obywatel miasta Ludwik Bauer założył na terenie posesji mieszczącej się pod numerem 1 przedsiębiorstwo zajmujące się rektyfikacją spirytusu i wytwórną wódek oraz octu. Zakład ten stopniowo rozszerzał swoją produkcję, wytwarzał wódki gatunkowe i stał się w dawnym Królestwie Polskim znaczącym zakładem przemysłowym. Na terenie posesji pod numerem 2 tejże ulicy mieścił się przez długie lata dom opieki nad starcami. Miało tam również siedzibę Towarzystwo Robotnicze Chrześcijańskie, a także szkoła powszechna. Jeszcze w latach pięćdziesiątych naszego stulecia mieściła się tu szkoła podstawowa specjalna dla dzieci upośledzonych, którą w 1962 roku przeniesiono do nowo wzniesionego budynku przy ulicy Nowomiejskiej. U schyłku XIX wieku w posesji pod numerem 7 urzędowała placówka pocztowa, którą w okresie I wojny światowej przeniesiono na ulicę Kościuszki. Pod numerem 4 znajduje się posesja, która poprzednio należała do włockawskiej kurii diecezjalnej. Mieściła się tutaj drukarnia i księgarnia powszechna. Była to znacząca w owym czasie oficyna wydawnicza. W diecezjalnych zakładach graficznych drukowano szereg tytułów gazet, wydawano podręczniki, broszury, kalendarze, informatory. Tu wychodziło Słowo Kujawskie, włockawska gazeta codzien-

na, Gazeta Niedzielną, Kronika diecezjalną i inne czasopisma. Godne podkreślenia jest, że w tym budynku na I piętrze mieściła się redakcja Słowa Kujawskiego, którego redaktorem był przez pewien okres późniejszy prymas, kardynał Stefan Wyszyński. Nieruchomość pod numerem 6 należała w okresie międzywojennym do związku zawodowego pracowników domowych, które w tymże czasie zbudowały na terenie tej posesji dwupiętrowy gmach na własne potrzeby. Budynek ten po drugiej wojnie światowej służył potrzebom szkoły budowlanej, a po utworzeniu we Włocławku województwa, stał się siedzibą niektórych wydziałów Urzędu Wojewódzkiego. Niemal aż do wybuchu II wojny światowej związek pracowników domowych prowadził w swym budynku jadłodajnię cieszącą się uznaniem i dużym wzięciem u stołujących się tutaj chętnie włocławian. W latach siedemdziesiątych XIX wieku znany obywatel ziemski Kretkowski, zbudował okazały budynek pod numerem 8, do dziś stanowiący ozdobny akcent architektoniczny ulicy. Początkowo mieściła się tu 6-klasowa szkoła ogólnokształcąca, później szkoła handlowa, a następnie gimnazjum im. Marii Konopnickiej, przeniesione w 1934 roku do nowych pomieszczeń przy ulicy Bechiego. Obecnie budynek ten zajmują Wydziały Urzędu Wojewódzkiego. Na terenie, na którym mieści się obecnie siedziba Prokuratury Wojewódzkiej, znajdowała się posesja należąca do J. Sypniewskiego. Prowadził on renomowany zakład wytwórczy, zajmujący się produkcją konstrukcji żelaznych, budową studziń, elementów budowlanych i artykułów na potrzeby rolnictwa. W posesji pod numerem 10 znajdowała się przez jakiś czas czytelnia i wypożyczalnia książek, a pod numerem 13 miał swą siedzibę znany do dziś zakład fotograficzny Downmonta, którego spadkobiercy nadal prowadzą w tym miejscu firmę. W 1881 roku wzniesiono przy ulicy Brzeskiej kościół według projektu F. Turnell'a na potrzeby gminy ewangelickiej. Vis a vis tego kościoła, na początku naszego stulecia, wzniesiono okazałą kamienicę wraz z oficynami, mieszczącą lokale czynszowe. W tym też czasie zbudowano kamienicę dwupiętrową pod numerem 17. W budynku tym mieściła się VII-klasowe progimnazjum żeńskie dla izraelitek, prowadzone przez B. Sanicką.

W posesji pod nr 29 znajdowała się drukarnia i introligatornia należąca do braci Piotrowskich. W miarę rozwoju zakładu, w 1922 roku wzniesiono narożną, okazałą kamienicę, w której znajdowała odtąd siedzibę druga w mieście znacząca i popularna oficyna wydawnicza. Tu redagowano i wydawano różne czasopisma lokalne, regionalne i o zasięgu krajowym. Wydawnictwo współpracowało ze znanym warszawskim koncernem wydawniczym, popularnie zwanym "prasą czerwoną". Lokalne mutacje dzienników tego koncernu wydawane były przez firmę braci Piotrowskich. Poza "Słowem Kujawskim" wydawanym przez kurię diecezjalną, drugim takim popularnym dziennikiem włocławckim był "Ekspres Kujawski", będący lokalną mutacją warszawskiego "Ekspresu Porannego". U wlotu ulicy na plac Wolności mieści się zespół budynków klasztoru OO Reformatorów wraz z kościołem pod wezwaniem Wszystkich Świętych. Kościół ten wzniesiony w latach 1639-1644 został w czasie najazdu Szwedów w 1657 roku doszczętnie ograbiony, a część zakonników została wymordowana.

W okresie międzywojennym przy ulicy Brzeskiej mieściło się szereg stacji uczniowskich. Stacja - termin, który dziś wyszedł z obrotu - jeszcze kilkadziesiąt lat temu była to instytucja powszechnie znana i ceniona. Odnajmowanie mieszkania wraz z utrzymaniem zamiejscowym uczniom było wtedy stałą praktyką. We wspomnianym okresie nie było tak rozwiniętego budownictwa internatowego i świetlic dla młodzieży jak obecnie. Dlatego też znalezienie locum na czas trwania roku szkol-

nego stanowiło dla uczniów zamiejscowych poważny problem. Z tego powodu na terenie miasta rozwinęła się wówczas baza prywatnych kwater uczniowskich. Z uwagi na bliskość placówek oświatowych takich, jak Gimnazjum Ziemi Kujawskiej, Gimnazjum im. M. Konopnickiej, Seminarium Nauczycielskie, lokalizacja stacji przy ulicy Brzeskiej i sąsiednich była zupełnie uzasadniona.

Niewielka była ilość sklepów i innych placówek handlowych przy tej ulicy. Jednym z wyróżniających się był duży sklep Jana Klabeckiego, znajdujący się na parterze gmachu pod numerem 8. Był to znany na Kujawach sklep z artykułami gospodarstwa domowego, wyrobami żelaznymi i sprzętem rolniczym. Tak samo Księgarnia powszechna była cenną placówką handlową, zaopatrzoną w duży zbiór wydawnictw, książek, nut, dewocjonalii, pamiątek, dzieł sztuki.

Na narożniku Brzeskiej i ówczesnego Nowego Rynku /plac Wolności/ w 1810 roku wzniesiono budynek, który był zaczątkiem rozbudowanego później Zajazdu, stanowiącego z kolei pomieszczenia Hotelu Polskiego. Obecnie budynek ten po wieloletnich pracach rewaloryzacyjnych przywrócony został do dawnej świetności i służyć będzie jak ongiś, celom gastronomiczno-hotelarskim.

Tadeusz Sławiński



Opracowanie redakcyjne i graficzne: Andrzej Szczepański

Współpraca: Grażyna Bartel

"Biuletyn Przewodnicki" - ZW PTTK Włocławek, ul. Dubois 1
tel. 412 - 80. Druk WDK Włocławek. Zezwolenie GUKPIW Warszawa
GP.II-441/1541/1985. Nakład 150 egz. Format A-4 N. 29/88. E-17